

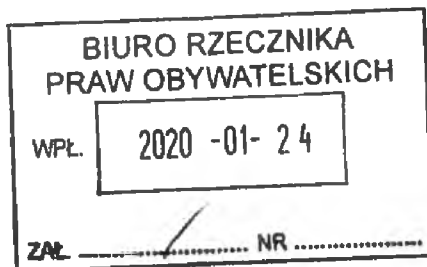


Warszawa 20.01. 2020 r.

**MINISTER  
SPRAWIEDLIWOŚCI**

DKO-I.071.687.2019

dot. VII.510.167.2019.CW

**Pan****Adam Bodnar****Rzecznik Praw Obywatelskich***Szanowny Panie Rzeczniku*

W odpowiedzi na pismo z dnia 9 grudnia 2019 r. uprzejmie informuję, że Minister Sprawiedliwości z dniem 25 listopada 2019 r. odwołał delegowanie pana Pawła Juszczyzna – sędziego Sądu Rejonowego w Olsztynie – do pełnienia czynności sędziowskich w Sądzie Okręgowym w Olsztynie.

Podstawą normatywną podjętej w powyższym zakresie decyzji stanowi art. 77 § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 52 ze zm., zwanej dalej „u.s.p.”). Zgodnie z tym przepisem, sędzia delegowany do pełnienia czynności sędziowskich w sądzie wyższego rzędu może w każdym czasie ustąpić z delegowania lub jego delegowanie może zostać odwołane bez zachowania okresu uprzedzenia.

Należy odnotować, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 stycznia 2019 r. K 45/07 stwierdził, że „z analizy istoty [instytucji] delegowania wynika, że nie odnosi się ona do zasady nieusuwalności i nieprzenoszalności sędziów. Jest to konstrukcja inna niż przenoszenie sędziów i nie powoduje utraty przez sędziego stanowiska, nie pozbawia go również jego siedziby. Delegowanie ma bowiem charakter czasowy i jest instytucją wyjątkową”.

W dalszej części wywodów zawartych w uzasadnieniu cytowanego orzeczenia Trybunał Konstytucyjny wskazał, że podstawową przesłanką wprowadzenia przepisów o delegowaniu sędziów była potrzeba zapewnienia sprawności postępowań sądowych. Delegowanie sędziego za jego zgodą do wykonywania obowiązków sędziego w innym sądzie umożliwiać ma szybką odpowiedź organu władzy wykonawczej (zobowiązanego ustrojowo

do wykonania budżetu w zakresie funkcjonowania sądownictwa) na potrzeby kadrowe sądów, które można tymczasowo zaspokoić w drodze delegowania sędziów. Decyzje Ministra Sprawiedliwości związane z delegowaniem sędziów mają związek z aspektem sprawności i rzetelności funkcjonowania sądów, które objęte są gwarancjami konstytucyjnymi.

Ocena zasadności delegowania sędziego jest dokonywana przy uwzględnieniu powyższych kryteriów oraz *ratio legis* tej instytucji.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z art. 7 Konstytucji organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.

O ile decyzja Ministra Sprawiedliwości o odwołaniu z delegowania pana sędziego Pawła Juszcyszyna znajduje swoje umocowanie w treści powołanego wyżej unormowania konstytucyjnego, o tyle czynności podjęte przez pana sędziego jako piastuna władzy sądowniczej, sprowadzające się do zakwestionowania aktu urzędowego Prezydenta RP o powołaniu do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, w jaskrawy sposób wykraczają poza granice wyznaczone przez art. 7 Konstytucji.

Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 179 Konstytucji sędziowie są powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, na czas nieoznaczony. Akt urzędowy Prezydenta RP podjęty w tym zakresie stanowi prerogatywę urzędu prezydenckiego wymienioną w art. 144 Konstytucji i nie podlega weryfikacji w ramach postępowania prowadzonego przed sądem powszechnym.

Odnosząc się z kolei do uwag Pana Rzecznika dotyczących zagadnień *de lege ferenda* w kwestii potrzeby ustawowego unormowania przesłanek odwołania sędziego z delegowania, powoływane w piśmie Pana Rzecznika stanowisko Ministra Sprawiedliwości z 4 marca 2016 roku pozostaje aktualne, trzeba jednak zwrócić uwagę na trudności związane z adekwatnym do porządkowej i organizacyjnej natury aktu delegowania sędziego na podstawie art. 77 u.s.p., jak również respektującym dyskrecyjny charakter tego aktu, sformułowaniem przesłanek odwołania sędziego z delegowania.

Minister Sprawiedliwości nie dostrzega również w żadnej mierze sugerowanej w treści wystąpienia Pana Rzecznika analogii między odwołaniem sędziego z delegowania na podstawie art. 77 § 4 u.s.p. a postępowaniem dyscyplinarnym. Określenie powyższego aktu mianem nagłego nie znajduje rzeczowego umocowania w przepisach ustawy, które nie przewidując żadnej procedury czy czynności poprzedzających odwołanie nie dają podstaw do wprowadzania rozróżnień na odwołania z delegowania „nagłe” i odwołania pozbawione cechy nagłości. Drugą z przyczyn nietrafności przedmiotowej analogii jest radykalna odmienność względów leżących u podstaw odwołania sędziego z delegowania od przesłanek

wdrożenia w stosunku do sędziego postępowania dyscyplinarnego. Po trzecie wreszcie, odwołanie sędziego z delegowania jest konsekwencją tymczasowego charakteru powyższej instytucji, która nawet w przypadku delegowania na czas nieokreślony nie stanowi w aspekcie statusu sędziego na płaszczyźnie normatywnej ani substytutu, ani etapu wstępnego jego awansu zawodowego, i której zakończenie z tej racji nie pociąga dla tegoż statusu żadnych negatywnych konsekwencji.

Nie można też podzielić poglądu Pana Rzecznika co do tego, że „w przypadku nagłego odwołania z delegacji sędziego, który ma już stworzony referat, istnieje możliwość wystąpienia wpływu władzy wykonawczej na skład sądu rozstrzygającego określone sprawy, albowiem odwołanie takie (bez zachowania okresu uprzedzenia), uniemożliwia zakończenie spraw prowadzonych przez sędziego (...)”. Z treści art. 47b § 4 u.s.p. wynika dość jednoznacznie, że „(...) zakończenie delegowania nie stanowi przeszkody do podejmowania czynności w sprawach przydzielonych w dotychczasowym miejscu służbowym albo miejscu pełnienia służby, aż do ich zakończenia”. Zatem odwołanie sędziego z delegowania pozostaje bez wpływu na zakres władzy jurysdykcyjnej w sprawach, które zostały mu przydzielone.

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

  
dr Anna Dalkowska  
Podsekretarz Stanu